ECHO ARTYSTYCZNE

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH

CENY OGŁOSZEŃ

Strona tytułowa: zł. 40.— strona okładkowa: zł. 35.— strona wewnętrzna: zł. 30.— $^1/_2$ strony wewnętrznej: zł. 15.— $^1/_4$ strony wewnętrznej: zł. 8:— $^1/_8$ strony wewnętrznej: zł. 5. Ogłoszenia z fotografjami bez różnicy w cenie, tylko z dopłatą za ewent. wykonanie kliszy, po cenie kosztu własnego. Należność za ogłoszenia i prenumeratę uprasza się równocześnie z zamówieniem przesyłać.

Numer 1. WARSZAWA, STYCZEŃ 1927 r. Rocznik IV.



ECHO ARTYSTYCZNE

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU
ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH

Numer 1. WARSZAWA, STYCZEŃ 1927 r. Rocznik IV.

14,053.

Pod tą liczbą, otwarte zostało drugie nasze konto w pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie, na które wpływać będą wszelkie kwoty na **Dom Artysty Widowiskowego.** Nareszcie doczekał się swej kolejki wniosek kol. Redena, zaaprobowany przez ostatni Walny Zjazd i nareszcie piękna myśl tegoż, została zrealizowaną! Stało się to jednocześnie w samą porę, zważywszy na zbliżający się **Dzień Artysty Widowiskowego** t. j. 3 lutego b. r. z którego to dnia, wszystkie nasze gaże na powyższe konto wpływać powinny.

O potrzebie **Domu Artysty Widowiskowego** już niejednokrotnie pisało się na łamach naszego pisma, a skrystalizował ją w pięknem i rozsądnem ujęciu kol. Bajon w №12 „Echa" 1925 r., niestety — przysłowiowy ów „słomiany ogień" o którym wspomina, a którym istotnie można określić zapał nasz w stosunku do każdego rozpoczęcia dzieła, jak dotychczas, ma swoją rację; przykładów znalazłoby się dość, nie chcąc odchodzić od tematu, należy tu wsopmnieć tylko o **Dniu Artysty Widowiskowego**.

Gdy przed trzema laty rzuciło się myśl o urządzeniu tegoż dnia, zapał był niebywały; do P. K. O. i do Zarządu Gł. wpływały sumy olbrzymie z przedstawień i gaż, tak, że ówczesny prezes, zniewolonym był (na własne ryzyko) zaangażować buchaltera, nie mogąc podołać, związanemu z tem, nawałowi pracy. Sumy owe wpływały w tysiącach i miljonach marek i gdyby był ktoś wówczas upoważnionym do lokowania ich w obcych kapitałach, bylibyśmy dzisiaj niezawodnie o kilkanaście tysięcy złotych zamożniejszymi — niestety, ówczesnemu prezesowi, nie wolno było wogóle żadnych kwot z P. K. O. wyjmować, zaś pieniądze inkasowane w Związku, odchodziły stale na konto 7330. Być może, że po przewaloryzowaniu tychże, z ogromną dla nas stratą, w następnym roku t. j. w **Dniu Artysty Widowiskowego** zapał do urządzania przedstawień zmniejszył się, jednakże w tym wypadku jest wina tylko po naszej stronie, a jeśli w szrankach naszych znajdują się członkowie mający coś wspólnego z buchalterją, winni większą część winy wziąć na siebie, iż w tak tragicznych dla nas chwilach, nie pospieszyli Zarządowi z usługą stosownej kalkulacji!

Dzień Artysty Widowiskowego z 1925 r. można mimo to, zaliczyć do najbardziej udatnych; jednakże, jak dopisywały przedstawienia, tak zawiedli koledzy z wpłacaniem gaż na cel powyższy. Dotychczas jeszcze, mimo nawoływań i upomnień w okólnikach, olbrzymia część członków nie poczuwa się w obowiązku do złożenia jednodniowych swych gaż za dwa, a nawet trzy poprzednie lata i doprawdy, aż przykro spojrzeć w księgę członkowską!... Okazuje się bowiem, że najbardziej renomowani, najlepiej sytuowani koledzy, których jednodniowa gaża, równa się tygodniowej gaży przeciętnej tancerki, mającej znacznie większe rozchody, **Dzień Artysty Widowiskowego** zignorowali sobie! A więc gdzież tu poczucie obowiązku, gdzież tu wzór dla młodszej generacji, która takiem postępowaniem, tuzów naszej Organizacji, tylko umartwia w sobie te trochę żywotnych objawów dla podtrzymania jej egzystencji?! Smutne to jest, ale prawdziwe!... Fakty podobne, mają miejsce przy każdej okazji, związanej z świadczeniami na korzyść Związku; bo czy to chodzi o złożenie 2% z benefisu na fundusz jubileuszowy, czy chociażby o punktualne płacenie składek, lub zwrot pożyczek, zawsze w tyle pozostają koledzy (żanki) lepiej sytuowani! Oby tylko spostrzeżenia owe przemówiły im do przekonania w chwili obecnej, t. j. w nadchodzącym **Dniu Artysty Widowiskowego!**

W zeszłym roku organizacyjnym, gdy bez określonego budżetu rozpoczęliśmy pracę, a poprzedni Walny Zjazd przeliczył się sromotnie z obdzielaniem synekurek i hojnem uposażeniem stanowisk w b. Zarządzie Głównym, były w pewnym okresie momenty opamiętania się i przetrawiania ciężkich przewinień uczestników owego Zjazdu... (mądry Polak po szkodzie!...) i być może, że w owym okresie, gdy zauważono, iż pensje Zarządu Gł. trzeba będzie uzupełnić **Dniem Artysty Widowiskowego**, mnóstwo członków, wychodząc z założenia, że wpływy z dnia wspomnianego powinny być obrócone zupełnie na inny cel — wstrzymało się od świadczeń; w bieżącym roku, obawy takie są płonne, bo oto otwarto nowe konto w P. K. O. 14053, pod nazwą: **Dom Artysty Polskiego Związku Artystów Widowiskowych**, na które to, prócz określonej sumy,

jaką Zarząd Gł. wzgl. Walny Zjazd z dotychczasowego kapitału przeznaczy, wpływać będą wszelkie kwoty złączone z **Dniem Artysty Widowiskowego**, a które na żaden inny cel. (prócz nazwy konta) użyte być nie mogą. Zarząd Gł. posiadając w bież. roku określony budżet, trzyma się solidnie w jego ramach i poza nawias ich nie wychodzi. O nadużyciach żadnych mowy być więc nie może, a tem samem i obaw, co do składanych kwot. Najwyższa więc pora, ażeby ci, którzy za poprzednie lata nie „zdążyli" złożyć na cel tak szlachetny swych gaż na **Dzień Artysty Widowiskowego**, uskutecznili to w roku bież. wraz z gażą w dniu 3 lutego!

Niech nasze gaże z tego dnia, włącznie z dochodem z przedstawień, oraz z sprzedażą cegiełek dadzą nam kapitał, który oby nam rozjaśnił lica na tegorocznym Walnym Zjeździe, otworzył lepsze widoki na przyszłość i stał się opoką, na której wybudujemy **Dom Artysty Widowiskowego!** Pamiętajcie więc w tym dniu o koncie w P. K. O. № 14053.

J. S.

Fundamentem organizacji,

jest posłuch i obowiązkowość we wszystkich dziedzinach życia organizacyjnego. Kto się od powyższych wyłamuje i nie chce podporządkować, niech siebie i nas nie łudzi.

Z okazji Dnia Artysty Widowiskowego, (3 lutego) z którego dochód przeznaczony na budowę Domu Artysty Widowiskowego

Memento!

Czy kto pomyślał kiedy z was
O swej przyszłości, twardym losie...
O wyczerpanym dawno trzosie —
I nędzy, co z nim dąży wraz?
Czy kto pomyślał kiedy z was
O tych ponurych dniach starości,
O twardej tej rzeczywistości,
Co wiecznie czyha na ów czas?!

Czy kto pomyślał kiedy z was
O dniu, co przerwie pasmo pracy,
O dniu, przed którym drżą biedacy,
Gdy nikt nie zechce wspomóc nas?
Czy zastanawiał się kto z was
Nad niezbadaną chwilą ową...
Gdy zbraknie dachu nam nad głową,
A serca ludzkie są. jak głaz?!

Gdyś o tem myślał — z chwilą tą
Z twej duszy zniknąć musi lament;
Nadchodzi dzień, gdy pod fundament
Masz oddać jedną gażę swą!
Gdy los nas wiecznie pragnie gnać...
Nie wolno cofnąć się dnia tego,
Lecz każdy gażę winien dać
Na DOM ARTYSTY WIDOWISKOWEGO

Stawicz.

Sprawdź swoją legitymację,

nie bagatelizuj obowiązków wobec Organizacji, bo samemu sobie krzywdę czynisz, wstrzymując normalny bieg prac Zarządu, dla twojego dobra.

Wobec Zjazdu Dyrektorów.

Dnia 28 stycznia r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd Dyrektorów Widowiskowych, zorganizowanych w Pozedzie, wobec czego Polzawid, jako organizacja zainteresowana, musi bacznie śledzić przebieg powyższego Zjazdu, aby zająć odpowiednie stanowisko w stosunku do uchwał na powyższym powziętych.

Nie przesądzając wyników Zjazdu, musimy stanowczo zaznaczyć, iż zgodna współpraca Polzawidu z Dyrektorami Widowiskowymi, zależną jest, od tego, czy rezultatem obrad dyrektorów, będzie dążenie w kierunku stworzenia faktycznych imprez widowiskowych, podstawą których mają być występy artystów, a nie jak dotychczas często się zdarza, że produkcje artystyczne, są tylko płaszczykiem, przykrywającym wobec władz i opinji, faktyczny stan, niektórych, wprost nieetycznie prowadzonych imprez widowiskowych.

Z przykrością przyznać trzeba, że w ciągu ostatniego roku dyrekcje wielu lokalów nie tylko że nie starały się o danie znośnych warunków pracy artystom, lecz przeciwnie, same przez faworyzowanie barówek i t. zw. vordancerek przeszkadzały artystom w ich produkcjach. Stan taki w żaden sposób dłużej trwać nie może, gdyż podważa mocno autorytet zarówno Polzawidu jak i Pozedu.

Polski Związek Artystów Widowiskowych, jest moralnie odpowiedzialny za placówki widowiskowe i nie może tolerować podobnie prowadzonych imprez, w przeciwnym razie egzystencja Polzawidu nie miała by racji bytu. Na tle nieuregulowania warunków pracy, od dłuższego czasu, mimo zawartej konwencji między Polzawidem i Pozedem wynikają stale zatargi, które nie przynoszą żadnej z wymienionych organizacji korzyści **i właśnie obrady Dyrektorów wykażą, czy między Polzawidem i Pozedem na tle warunków pracy dojdzie do otwartej walki czy zgodnej współpracy?**

Jeśli rezultatem obrad dyrektorów, będzie sanacja imprez widowiskowych, przez stworzenie znośnych warunków pracy dla artystów, a tem samem podniesienie poziomu artystycznego samych imprez, wynikiem będzie zgodna współpraca z Artystami Widowiskowymi, jeśli zaś stan obecnie panujący w większości imprez widowiskowych miałby być kontynuowany — między Polzawidem i Pozedem powstałby ostry konflikt, gdyż **unormowanie warunków pracy i stworzenie prawdziwych imprez rozrywkowych w miejsce wulgarnych spelunek jest honorem Polskiego Artysty Widowiskowego i od tego artysta widowiskowy nie może ustąpić.**

K. T.

Czy zwróciłeś pożyczkę?

O ile nie, pamiętaj, że robisz wielką krzywdę tym, którym w nagłej potrzebie Zarząd, z powodu wyczerpania funduszu pożyczkowego zmuszony jest odmówić.

W przededniu piątej rocznicy.

W dniu 3 lutego r. b. mija lat pięć od chwili gdy żmudne, a wytrwałe staranie grona kolegów uwieńczone zostały stworzeniem naszej organizacji Związkowej.

Nie wszyscy z pośród nas zdają sobie może sprawę z wielkich trudności, które pokonać należało; które przezwyciężano.

Te osoby, które pracę organizacyjną prowadziły z całkowitem zaparciem się siebie, z maksymalnem poświęceniem, mogą być dumne z osiągniętego rezultatu. Mocne fundamenty, na których organizację naszą oparto, dają całkowitą gwarancję pomyślnego dalszego rozwoju; długotrwałego isnienia.

Z dniem każdym niemal nasza organizacja wzrasta, obejmuje coraz szersze kręgi kolegów — artystów i pokrywa działalnością swoją kraj cały.

Szereg zdobyczy na polu kulturalno - artystycznem naszego zawodu, szereg zdobyczy w dziedzinie poprawy stosunków materjalnych członków naszego związku' poprawa warunków pracy — to wszystko dzieło naszej organizacji.

Z dniem każdym organizujemy się lepiej, zespalamy się w kierunku osiągnięcia celów organizacji, stajemy się coraz silniejsi i coraz bardziej odporni w ustawicznej naszej walce o byt.

Rzut retrospektywny na działalność Związku, który siłą tradycji w dniu jubileuszu, uczynić winniśmy, daje nam obraz pracy uciążliwej, lecz — bez wahania stwierdzić to trzeba — owocnej. Droga rozwoju Związku usiana była niezliczonemi przeszkodami; przeszkody te leżały w nas samych i w okolicznościach zewnętrznych. Wszystkie te przeszkody przezwyciężyliśmy i śmiało możemy, na podstawie dotychczasowego bogatego doświadczenia, spojrzeć w przyszłość egzystencji Związku. Mamy tę pewność, prawie absolutną że każdą przeszkodę pokonamy. Bogaci w zdobyte doświadczenie, zasobni w środki, podążamy śmiało w lepszą przyszłość.

Dzień 3 lutego święcić będziemy wszyscy. Dzień ten to chwila wspomnienia tego, cośmy uczynili, chwila zespolenia się we wspólnem dążeniu ku dalszemu rozwojowi organizacji.

Przekazując w tym dniu jednodniową gażę do kasy Związku wykazujemy, że dobro Związku i naszych kolegów jest naszem dobrem.

W dniu pięciolecia życzyć należy wszystkim kolegom dalszego rozwoju naszej placówki na długiej drodze pomyślnej pracy. Ad multaos annos!

Statur.

Czy zapłaciłeś znaczek Pogrzebowy № 9 i poprzednie?

Wstrzymywanie się z wykupieniem znaczka jest karygodne, bo ten fundusz według Statutu, musi być wypłacony rodzinie w ciągu dwóch tygodni.

Dobre rady.

Paryskie „Stowarzyszenie byłych uczniów szkoły robót publicznych, budowli i przemysłu" (Association des anciens éleves de l'Ecole des travaux publies, du bâtiment et de l'industrie") musi mieć sporą liczbę członków narodowości polskiej, skoro zarząd jego ogłosił następujących dziesięcioro przykazań, wprawdzie bardzo złośliwych, ale mogących mieć u nas zastosowanie w każdem bez wyjątku towarzystwie lub związku zawodowym i niezawodowym. A więc:

1) Nie przychodź nigdy na posiedzenia towarzystwa.
2) Jeżeli jednak zdecydujesz się tam pójść, to nie zapomnij się spóźnić.
3) Jeżeli jest niepogoda, to nie narażaj lepiej szacownego zdrowia.
4) Gdy znalazłeś się pomimo to na posiedzeniu, to miej sobie za obowiązek wynajdywać tylko błędy i braki w pracach zarządu.
5) Nigdy nie przyjmuj jakiegokolwiek stanowiska w zarządzie, bo wygodniej jest krytykować, niż współpracować
6) Obrażaj się jednak, gdy cię do zarządu nie wybrano. Jeżeli zas wszedłeś do zarządu, to pamiętaj nie przychodzić na posiedzenia.
7) Jeżeli przewodniczący zasiągnie twojej rady w jakiej ważnej sprawie, to odpowiedz, że nic nie masz do powiedzenia, ale natychmiast po posiedzeniu zarządu lub ogólnego zebrania członków, opowiadaj każdemu przy szklance piwa, jak, twojem zdaniem, sprawa ta powinna była być załatwiona.
8) Nigdy nic nie rób poza tem, co jest absolutnie konieczne, ale jeżeli tylko spostrzeżesz, że inni członkowie poświęcają dobrowolnie siły swe i zdolności na dobro towarzystwa, to krzycz na gwałt, że towarzystwo znajduje się w rękach kliki.
9) Składek wogóle nie płać, a jeżeli jesteś zmuszony je płacić, to uiszczaj się z nich jaknajpóźniej.
10) Nie trudź się pozyskiwaniem członków dla towarzystwa; niech o to zarząd głowa boli.

Co, czy nie praktyczne rady?

Czy dbasz o siebie i swój repertuar?

Nie dbając obniżasz swoją wartość, a tem samem swoje korzyści i nie wolno ci mieć pretensji do Związku i pośredników, że siedzisz bezczynnie.

„Ty".

Nagłówek tego artykułu nie mówi wprawdzie nic, ale przeczytawszy go, każdy rozsądnie myślący przyzna mi słuszność.

Idzie tu o za częste i bezpodstawne „tykanie" się wzajemne czy też tylko jednostronne między artystami

Zauważyłem niejednokrotnie że często artysta bardzo młody zwraca się do koleżanek o wiele od siebie starszych tak wiekiem jak i latami pracy na „ty". Jest to tak rażące, stawiające tak jedną i drugą stronę w poniżeniu, że gdyby „tykający" lub też osoba „tykana" zdawali sobie sprawę, jak sami sobie w ten sposób obniżają prestige, zaniechaliby tej poufałości.

Również znam nazwiska koleżanek, o ile je koleżankami nazwać można, które są na „ty" z personelem służbowym danego lokalu, co jeszcze niżej stawia ich wartość moralną.

Nie występuję tu bynajmniej ze względów różnic socjalnych, ale mimo wszystko pomiędzy artystą a personelem służbowym pewna różnica jest, i pozostać powinna.

Słychać coraz częściej narzekanie, że artyści i artystki nie są szanowani, ani przez publiczność, ani właścicieli, ani przez personel służbowy.

Jak można mieć pretensje do szacunku ze strony obcej, jeżeli między sobą nie zachowujemy najelementarniejszych form towarzyskich.

Gdy się tak czasem słyszy rozmowy pomiędzy artystami i artystkami, to niechce się wprost wierzyć, że jest to rozmowa pomiędzy ludźmi mającymi krzewić z estrady kulturę w żywem słowie polskiem.

A zatem koleżanki i koledzy zmieńcie wzajemne stosunki, zaprowadźcie pewną formę towarzyską przyjętą między ludźmi kulturalnymi, szanujcie się wzajemnie, a napewno i inni was szanować będą.

Obserwator.

Czy zapłaciłeś dzień artysty za r. 1926 i poprzednie lata?

Pamiętaj, że jest to fundusz na Dom Artysty Widowiskowego, a więc na Twój dom.

Wiadomości z kraju.

BĘDZIN.

W kino-teatrze „Corso” występy artystów widowiskowych.

BIAŁYSTOK.

Kino „Apollo” z dn. 2 stycznia produkcje artystów widowiskowych.

W restauracji „Ritz” występy artystów.

BRODNICA.

Program styczniowy cieszy się powodzeniem.

BYDGOSZCZ.

W „Maxime” program familijny cieszy się powodzeniem; Bibabo, prócz paru artystów, rej wiedzie nadmierna ilość barówek i vordancerek. •

CHOJNICE.

W restauracji przy hotelu Centralnym, produkcje artystyczne pod kier. T. Ordońskiego.

GRUDZIĄDZ.

„Mazurka”, dzięki nadmiernej ilości vordancerek wiedzie suchotniczy żywot, w „Mascotte” występy artystów kontynuowane; odnoszenie się dyrekcji do artystów pozostawia wiele do życzenia.

INOWROCŁAW.

Wobec stałego nieprzestrzegania konwencji, przez dyrekcje Bagateli, ostrzega się artystów przed zawieraniem umów z powyższą dyrekcją. W kino-teatrza „Salon” występy artystów widowiskowych.

KATOWICE.

Trocadero i Apollo, dzięki dobrze zestawionym programom cieszą się frekwencją publiczności; dyrekcja „Mascotte” w osobie p. O. Blumenthala, starym zwyczajem jest w kolizji z artystami na tle wypłacania gaży i nieprzestrzegania konwencji.

KRAKÓW.

Produkcje widowiskowe w „City” cieszą się powodzeniem.

LWÓW.

Z dniem 1 stycznia w kawiarni Louvre (dawniej Renaissance) występy artystów widowiskowych; dobrze zestawiony program styczniowy cieszy się ogromnem powodzeniem. „Bagatela” mimo zobowiązania przestrzegania konwencji, specjalnem uprzywilejowaniem cieszą się t. zw. tancerki parkietowe przebywające na sali w wielkiej ilości.

Lokale „Teatralna”, „Warszawa”, „De la Paix” i „Imperjal“ bojkotowane. W ostatniel chwili dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach zostaną otwarte dwie koncesjonowane placówki widowiskowe.

ŁÓDŹ.

Kawiarnie: „Teatralna“, „Savoy“ i „Metropol“ występy artystów widowiskowych.

OSTRÓW Wielkopolski.

Europa, styczniowy program cieszy się powodzeniem; dyrekcja kabaretu w **hotelu Francuskim** mimo kilkakrotnych interwencji, stara się stale omijać paragrafy konwencji, wobec czego artystów tam pracujących uprasza się w wypadku nieporozumienia z dyrekcją zawiadomić centralę Polzawidu.

POZNAŃ.

Cyrk Staniewskich cieszy się powodzeniem.

Kino „Pałacowe” występy artystów widowiskowych.

„Nowy Świat“, „Savoy“, „Varsovie“, „Apollo“, „Moulin Rouge“ i „Pawie Pióro“ produkcje wokalno-choreograficzne.

PRZEMYŚL.

Z dniem 31 grudnia 1926 r. nastąpiło ponowienie występów artystycznych w kawiarni „Grand”.

RÓWNE Wołyńskie.

Nowy Świat występy artystów widowiskowych.

STANISŁAWÓW.

Styczniowy program w kawiarni Warszawa cieszy się powodzeniem; konferuje Zdzisław Kochański.

TORUŃ.

„Pod Orłem” prócz produkcji choreograficznych występy wokalnych sił artystycznych cieszą się powodzeniem.

WILNO.

W kawiarni „Oaza” produkcje artystów widowiskowych przy stale zwiększającej się frekwencji publiczności.

WARSZAWA.

Cyrk na luty angażowano kilka polskich numerów widowiskowych.

Kinoteatry „Mewa” i „Momus”, zatrudniające artystów Polzawidu cieszą się powodzeniem.

W resteuracjach: „Louvre” (dawniejszy Royal), „Victorja”, „Gastronomja”, „Metropol”, „Londyński”, „Udziałowa” i „Niespodzianka” produkcje wokalno-choreograficzne.

Dancingi: „Oaza”, „Angielski”, „Pod Wiechą”, „Bristol” i „Wróbel” produkcje taneczne sił krajowych i zagranicznych.

„Negresco” wobec stałego niewypłacania zobowiązań ze strony dyrekcji, ostrzega się artystów przed angażowaniem do wymienionego dancingu.

Nasza biblioteka.

W №11 „Echa" (1926 r.) ukazał się artykuł kol. Szremskiego, p. t. „Biblioteka Polzawidu" w którym wezwał członków naszych do składania darów na stworzenie własnej biblioteki; artykuł ten, jak rzadko który dotychczas, odrazu znalazł swoj oddźwięk, oraz rozwiał wszelkie wątpliwości co do kulturalnego i intelektualnego życia członków naszej Organizacji. Bo oto po 100 tomach złożonych przez inicjatora, wzbogaciła się już ,w pierwszym miesiącu nasza biblioteka o parę set książek, począwszy od dzieł poważniejszych, a skończywszy na beletrystyce. Do zasilenia tejże przyczynili się dotychczas również kol. Bolski (ofiarowując odpowiednią szafę, Encyklopedję Orgelbrandta, oraz 50 Zł.) następnie kol. Żmichorówna, Żukiewicz, Jastrzębska, Orłowa, Gordanow, Dolski, Jakobini, Hergott, Norris, Michel i inni. Pracą nad segregowaniem książek, oddawaniem odpowiednich do oprawy etc., zajął się w miejsce bibliotekarza chwilowo kol. Michel, który założywszy stosowny katalog, żmudnie wciąga każde z nadsyłanych dzieł, zaco należy mu się uznanie, jako też wraz z wyżej wspomnianymi podziękowanie. Aby kilka tych słów nie pozostało bez echa, a wkrótce nasza biblioteka, stanie na wysokości swego zadania.

O. Sa.

P. S. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż w lipcu roku 1924 odpowiednią ilość książek na powyższy cel ofiarował p. K. Brzeski.

KRONIKA.

Z życia towarzyskiego.

Życie towarzyskie w Polzawidzie wre; koledzy się żenią, koleżanki wychodzą zamąż, lub też wydają na świat potomków, którzy niezawodnie będą z czasem prawdziwym artystycznym „narybkiem" dla naszych placówek. Zupełnie niepostrzeżenie przeszły dwa związki małżeńskie, a mianowicie: kol. Brüchelle z kol. Bajonem, oraz kol. Zamojskiej z kol. Renardem (następne trzy pary już w porozumieniu, a ponieważ do faktu dokonanego jeszcze kilka tygodni, nazwisk nie zamieszczam).

Ostatnio z pod rygoru organizacyjnego swego związku (Zasp.) wyłamał się art. dram. Bielicz wchodząc w związek małżeński, z kol. Arnali (Polzawid) w Łodzi 12 stycznia r. b. (Miłość zwyciężyła uchwały obu Zarządów Gł.)

Niedawno kol. Szafrykom urodził się syn, który na chrzcie św. otrzymał imiona Karol i Marjan; pierwsze, jako że chrzestnym ojcem jego jest prezes kol. K. Trojanowski, drugie, po chrzestnej matce Marji Zamojskiej.

Wszystko to, prócz epizodu łódzkiego, złożyło się akuratnie w Warszawie, czemżeż poszczycić się może wobec powyższego prowincja? ach prawda! W Toruniu, w restauracji „Pod Orłem" dyr. Sąchoccy urządzili artystom u siebie pracującym wspólną Wigilję, obdarzając ich ponadto upominkami, zaco za pośrednictwem niniejszej wzmianki wyraża im kol. Matuszewski włącznie z wszystkimi zwolennikami życia towarzyskiego serdeczne „Bóg zapłać" stawiając powyższą dyrekcję, za wzór innym. Podpisany zaś z szeregiem zwolenników małżeństw między bracią artystyczną, życzy wyżej wspomnianym „Szczęść Boże na nowej drodze życia"... oraz ojcostwu małego Karola, Marjana — pociechy i podpory w starości.

Stawicz.

Komunikaty

Zarządu Głównego Polskiego Związku Artystów Widowiskowych.

Decyzją z dnia 7-go stycznia 1927 r.
skreślono na własne żądanie z listy członków rzeczywistych.

Lewkową Wierę (Czernowską-Eisenberg)

Za niepodporządkowanie się dyrektywom Organizacji (występy w lokalach bojkotowanych):

Kulczycką Janinę (Chraszczewska Niuta)

Egzaminy dla nowowstępujących, oraz tych kandydatek i kandydatów, którzy dotychczas do egzaminu nie stawali, odbędą się w Warszawie, dnia 25-go stycznia r. b. Miejsce egzaminu zostanie podane w następnym okólniku.

Kto z zainteresowanych nie nadeśle miejsca pobytu do dnia 20-go stycznia, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności organizacyjnej.

Wobec niezwracania pożyczek zaciągniętych w kasie Polzawidu, z dniem 8-go stycznia, wydawanie pożyczek wstrzymano (wyjątki stanowią ciężkie choroby), do czasu zwrotu 50% ogólnie wypożyczonych sum.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w myśl Uchwały IV-go Walnego Zjazdu w P. K. O., zostało otwarte konto czekowe 14053 pod nazwą: **„Dom Artysty Polskiego Związku Artystów Widowiskowych".** Zwraca się uwagę **Kolegom Delegatom**, jak również wszystkim członkom organizacji, ażeby wszelkie wpływy z **Dnia Artysty**, kary, specjalne **datki** na powyższy cel' przesyłali na konto czekowe P. K. O. № 14053.

— — — — — — — — — — — —

Równocześnie podaje się do wiadomości, że po długich staraniach i kilkakrotnych interwencjach Związku, we Lwowie została wydana **koncesja** na produkcje widowiskowe w restauracji **Louvre** (dawniej Renaissance).

Decyzją z dnia 15 stycznia 1927 r.
zostały przywrócone w prawach członkowskich po uregulowaniu zaległych wkładów:

Kościelska Marja
Zero Jadwiga (Żerońska)

została zaliczona w poczet członków rzeczywistych kandydatka:

Rapaport Tila (Kajdarowa Tatjana)

zawieszono w prawach członkowskich na podstawie § 18 Statutu:

Lirycz Ziuta

Szafrańska Wanda
Pilarski Franciszek
Trossman Bela (Fabjani)
Tyszkiewicz Leokadja

skreślono na podstawie § 18 Statutu:
Schaffer Antoni
Barański Mieczysław
Mroczkowski Czesław

— — — — — — — — — — — —

Bojkot lokalów:

Lwów, wszystkie lokale prócz „Louvre" i „Bagatela".

Grudziądz: „Casino" wł. Szydzik.

EGZAMIN dla nowowstępujących i kandydatów odbędzie się dn. 25 stycznia r. b. o godz. 10 r. w Warszawie w sali kinoteatru „Mewa" (Hoża 38). Osoby zainteresowane otrzymają specjalne zawezwanie; kandydaci i kandydatki, którzy w przepisanym terminie nie nadesłali adresu swego pobytu, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności organizacyjnej.

Poddający się egzaminowi obowiązani są posiadać nuty oraz odpowiednie kostjumy sceniczne (tancerze i tancerki 3 zmiany) opłata wynosi od przebywających w Warszawie Zł. 20 (dwadzieścia); od przyjeżdżających Zł. 10 (dziesięć).

— — — — — — — — — — — — —

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż z dn. 1 lutego zostają wydane nowe tymczasowe legitymacje dla kandydatek i kandydatów, wobec czego wzywa się kandydatki i kandydatów, by do powyższego terminu odesłali do Centrali Polzawidu dotychczasowe tymczasowe legitymacje.

— — — — — — — — — — — — —

Sąd Polubowny: dnia 10 stycznia 1927 r. w Ostrowie Poznańskim odbył się Sąd Polubowny między artystkami Tonitą Bilward i Rutkowską o obrazę; wobec niezgodzenia się stron na polubowne załatwienie zatargu orzeczeniem Sądu Polubownego, w skład którego wchodzili kol. i kol. A. Tańska, Potocka i W. Kossakowski, została ukaraną kol. Tonita Bilward na zapłacenie Zł. 20 (dwadzieścia) na Dom Artysty Widowiskowego.

— — — — — — — — — — —

Dnia 3 lutego przypada doroczny

DZIEŃ ARTYSTY WIDOWISKOWEGO

wobec czego wzywa się

KOLEŻANKI i KOLEGÓW

do wypełnienia swego obowiązku względem organizacji.

Zarząd Główny
Pol. Zw. Art. Widowiskowych.

Składając na zapoczątkowanie stałego funduszu, na Dom Polskiego Artysty Widowiskowego

zł. 200.—

zwracam się do kol. **Redena**, ażeby dotrzymał danego słowa na IV Walnym Zjeździe i przesłał na powyższy cel zł. **100**, wzywając dalszych kolegów o składanie ofiar drogą t. zw. łańcucha.

Eugenjusz Bolski.

Warszawa, 21 grudnia 1926 r.

PAMIĘTAJMY

o Dniu Artysty

3-go Lutego 1927 roku.

ADRESY ARTYSTÓW

Porębińska Anna Warszawa Negresco

POŁOŃSKI ARKADJUSZ
HUMORYSTA Warszawa Polzawid

Rączka Józef znakomity wykonaw. cygańskich romansów i pieśni syberyjskiego skazańca. „Toruń Pod Orłem"

Renard Ryszard
humor, sta Warszawa „Louvre"

Senkowska Halina
Tancerka Warszawa — Złota 50.

SLAVIA Ellen — tancerka — Gdańsk kabaret „CLOU"

Sławski Józef piosenkarz — conferencieur Toruń — „OAZA"

Smolina i Stanisławski
duet charakterystyczny muzyka i satyra „Metropol" ŁÓDŹ duet charakterystyczny śpiew, tańce i kuplety.

Stanisławska Stacha kuplecistka Warszawa Niespodzianka

Staruszkiewicz Józef
Autor - humorysta Warszawa „Gastronomja"

JANUSZ SCIWIARSKI humorysta - autor obecnie Warszawa „Momus"

Szpakowski Aleksander
Humorysta - satyryk. Ostrów „Francuski"

Szuliński Ignacy art. muzyk Zamość kino „OAZA"

SZREMSKI Roman
HUMORYSTA. Wilno — „OAZA"

TARNOWSKA MARYŚ w swoim oryginalnym, narodowym repertuarze Warszawa „Gastronomja"

Uniwersalny **Józef Tarasiewicz** artysta z rodziną obecnie Cyrk Proserpiego. Kiszyniów.

Tańska Ada pieśniarka i kuplecistka Styczeń Ostrów — „Europa"

Wesołowski Sylwester
humor. wirtuoz na organkach. Poznań.

Wessalówna Guta
Wodewilistka, Bydgoszcz „Bibabo"

Wieczorowska Mila
Tancerka. Grand Teatro del Licio Barcelona

WORONCEWICZ i IWASJOW duet operetkowy Poznań, Kino Pałacowe

ZAGÓRSKA WANDA
Śpiewaczka. Warszawa — „Niespodzianka"

JULJA ZAMORSKA śpiewaczka znakomita wodewilistka obecnie Łódź „SAVOY"

Zielińska Roma, wodewilistka; Równe „Nowy Swiat"

ZWIDLICZ WACIO
Satyryk - humorysta. Grudziądz „Mascotte"

Żmichorówna Jadwiga wodewilistka Toruń „OAZA"

Żukiewicz Hank, Toruń „Pod Orłem"



Najmłodszy w Świecie

Wirtuoz na KSYLOFONIE

Występujący

obecnie z wielkiem powodzeniem

w

CYRKU WARSZAWSKIM

Cudowne dziecko

5 letni

HENIO

PALULI'S

REPERTUAR

UWERTURY:

Wilhelm Tell

2 Rapsodja Liszta

Chłop i Poeta

Węgierska fantazja

Zampa

z op. Książe von Lullàbien

Gawoty, koncertowe polki, mazurki, galopy, walce, fantazje i wiele innych utworów.

Stały adres:

Warszawa

NOWY-ŚWIAT 38 m. 14

J. Paluli's.

PAMIĘTAJMY

o Domu

Artysty Widowiskowego!